



# WIADOMOŚCI

## OZORKOWSKIE

PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA

### WAKACJE I ... PO WAKACJACH



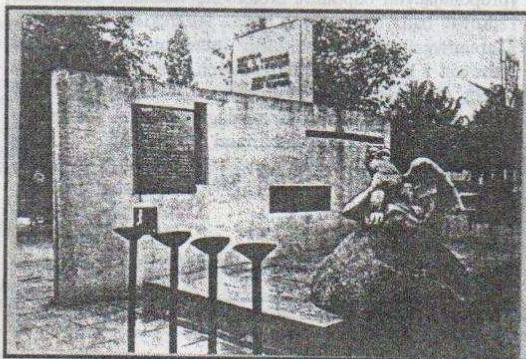
Rok szkolny rozpoczęli uczniowie w wyremontowanych placówkach.

Z uwagi na trudną sytuację finansową, wykonane zostały w szkołach najpilniejsze prace wynikające z zaleceń pokontrolnych OIG, bhp i p.poż., tj. remonty bieżące dachu, malowanie pomieszczeń, naprawy podłóg.

Ponadto ze względu na podjęcie decyzji o likwidacji łaźni miejskiej i podłączeniu Przedszkola Nr 2 do miejskiej sieci ciepłowniczej i wod-kan, ograniczono remonty bieżące w przedszkolach do niezbędnych prac. Dokonano napraw instalacji elektrycznej i wod-kan, malowanie pomieszczeń i stolarki okiennej.

Młodzież z MDK w Ozorkowie zwiedza katedrę w Rawennie (Włochy) fot. A. Frątczak

B.M.



Łęczycza. Pomnik Bohaterów Bitwy nad Bzurą

R  
O  
C  
Z  
N  
I  
C  
A

#### W numerze:

- ♦ Z prac Zarządu Miasta
- ♦ Rocznica Bitwy nad Bzurą
- ♦ Młodzież na wakacjach
- ♦ Diabetycy są wśród nas
- ♦ Konkurs pamiętnikarski
- ♦ Wspomnienia
- ♦ Sport

Koło PSD w Ozorkowie

## Diabetycy są wśród nas

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Ozorkowie zwraca się do wszystkich chorych na cukrzycę z terenu miasta i gminy Ozorków o zgłaszanie się w każdy pierwszy wtorek miesiąca, w godz. 10.00-12.00 do Stowarzyszenia Diabetyków, którego siedzibą jest Poradnia Rejonowa przy ul. Spokojnej 10.

Począwszy od września br. w siedzibie stowarzyszenia dyżury będą pełnione 3 razy w miesiącu. Stowarzyszenie prowadzi sprzedaż słodzików, strzykawek z igłami "mikro" i ziół "Diabetostan", oraz książek dla chorych na cukrzycę. W Stowarzyszeniu wykonywane są glukometrem badania poziomu glukozy we krwi, z czego chorzy chętnie korzystają i są zadowoleni. Celem Stowarzyszenia jest pomoc chorym dotkniętym cukrzycą. Chorzy dorośli, jak i dzieci-diabetycy mogą korzystać z sanatorium leczniczo-rehabilitacyjnego. Stowarzyszenia Diabetyków załatwiają chorym te sprawy bez żadnych trudności.

Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków powołano do życia w naszym mieście 6 lutego 1995 r. w sali Urzędu Miasta Ozorkowa. Urząd Miejski na inauguracyjnym posiedzeniu stowarzyszenia reprezentowali: Burmistrz Miasta Ozorkowa - Eugeniusz Kowalczyk, Bożena Maszczyk. Obecni byli również delegaci Zarządu Wojewódzkiego PSD w Łodzi. Inicjatorami założenia Stowarzyszenia w Ozorkowie byli: Tadeusz Kusztelak i Sławomir Choinkowski. W skład zarządu wchodzi: Tadeusz Kusztelak (prezes), Urszula Dąbrowska (sekretarz), Sławomir Choinkowski (skarbnik) oraz członkowie zarządu: Anastazja Grzelak, Waclaw Skalski i Andrzej Filipiak. Dotychczas chorzy diabetycy z Ozorkowa korzystali z pomocy Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Zgierzu.

Powstanie oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Ozorkowie chorzy na cukrzycę przyjęli z wielkim zadowoleniem. Jest to bardzo pożyteczna inicjatywa dla cierpiących na cukrzycę. Brak środków finansowych powoduje pewne utrudnienia w pracy zarządu stowarzyszenia. Należy mieć jednak nadzieję, że będzie lepiej. W 1986 r. Rząd Polski podpisał międzynarodową konwencję o uznaniu choroby cukrzycy jako choroby społecznej w Polsce. W tym samym roku została podpisana ze Światową Organizacją Diabetyków "Umowa o pomocy i dotacji na cele diabetyków".

Władze Miasta wspierają naszą działalność, na którą otrzymaliśmy dotację w kwocie 360 zł. Dziękujemy i jednocześnie prosimy o wspomaganie naszej działalności w przyszłości. Planujemy spotkania edukacyjne chorych diabetyków z wybitnymi diabetologami z Poradni Diabetologicznej z Łodzi. Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków zwraca się do wszystkich podmiotów gospodarczych z terenu miasta i gminy Ozorków z apelem o finansowe wsparcie naszej działalności. Za każdą, nawet niewielką kwotę składamy wyrazy podziękowania naszym ofiarodawcom. Równocześnie, chcielibyśmy prosić władze miasta o zaangażowanie w Ozorkowie lekarza-diabetologa, który służyłby pomocą chorym.

Tadeusz Kusztelak

## Z prac Zarządu Miasta

W sierpniu i wrześniu Zarząd Miasta Ozorkowa pracował nad przygotowaniem projektów uchwał Rady Miejskiej, rozpatrywał pisma skierowane do Zarządu przez osoby indywidualne i instytucje jak również podejmował uchwały w sprawach niezwykle ważnych dla miasta.

\*\*\*\*\*

Najważniejszą ze spraw, którą zajmował się Zarząd Miasta Ozorkowa na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia było rozstrzygnięcie przetargu na opracowanie projektu krytego, ogólnodostępnego basenu o wymiarach 25x12 m, który ma zostać usytuowany przy Szkole Podstawowej Nr 2.

\*\*\*\*\*

Na posiedzeniu w dniu 14 września Zarząd podtrzymał wcześniej wyrażone stanowisko w sprawie utrzymania w Ozorkowie pracowni geodezyjnej i pozostawienia w Urzędzie Miasta ewidencji gruntów.

\*\*\*\*\*

14 września odbyło się, zorganizowane z inicjatywy władz miasta wspólne spotkanie Zarządu Miasta Ozorkowa i Zarządu Gminy Ozorków. Jednym z tematów tego spotkania była sprawa wysypiska śmieci w Modlnej. Na spotkaniu uzgodniono wspólną koncepcję, jaką jest jego ochrona, zalesianie i tworzenie pasa ochronnego wokół wysypiska. Postanowiono zlecić opracowanie koncepcji strefy ochronnej i dalsze przysmowanie wysypiska. Niezbędnym jest wybór w przyszłości nowego miejsca na wysypisko. W czasie wspólnego spotkania, zdecydowano, że podobne odbywać się będą częściej. Pomoże to określić zasady współdziałania przy realizowaniu wspólnych inwestycji, zwłaszcza zlokalizowanych na obrzeżach miasta.

## Komunikat

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Zgierzu ostrzega wszystkie podmioty gospodarcze a w szczególności właścicieli sklepów spożywczych, właścicieli hurtowni, zakładów przemysłowych i gastronomicznych przed podającymi się za lekarzy medycyny, oszustami proponującymi odpłatnie prolongatę ważności książeczek zdrowia bądź okresowych badań lekarskich. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny informuje, że książeczki zdrowia i karty badań okresowych poświadczane przez osoby nie mające do tego uprawnień nie będą przez PTIS honorowane, a nadto osoby posługujące się w ten sposób uzyskanymi poświadczzeniami podlegają będą odpowiedzialności karnej.

Państwowy Terenowy  
Inspektor Sanitarny  
w Zgierzu  
lek. stom. Danuta Różańska-Epsztajn

# W rocznicę WRZEŚNIA



Plakat wojenny. Sierpień 1939 r.

## Bitwa nad Bzurą

*Zwrot zaczepny nad Bzurą, wykonany przez Armię "Poznań" i "Pomorze", ma bogatą literaturę....*

Wiadomo, że jego pierwsza faza przyniosła stronie polskiej sukces. Natarcie Grupy Operacyjnej gen. Edmunda Knolla-Kownackiego, złożonej z trzech dywizji piechoty (pozańskiej 14. DP gen. bryg. Franciszka Włada,



Gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba, d-ca Armii "Poznań"

gnieźnieńskiej 17. DP płk. dypl. Mieczysława Mozdyniewicza i kaliskiej 25. DP gen. Franciszka Altera), które ruszyły 9 września o godzinie 17.30 po nadaniu poprzedniej nocy z

Brzeźcia nad Bzurą, gdzie znajdowało się wówczas polskie Naczelne Dowództwo, sygnału radiowego "Słońce wschodzi" oznaczającego zgodę na podjęcie tej operacji, pomyślnie rozwijało się przez cztery dni. Wielkopolskie dywizje przełamały niemiecką obronę, odebrały nieprzyjacielowi Górę Św. Małgorzaty, Piątek, Łęczycę, Łowicz, szereg innych miejscowości, rozbiły niemiecką 30. DP i dopiero wieczorem, 12 września, na rozkaz gen. Kutrzeby wstrzymały natarcie, zajmując pozycje obronne. I chociaż bitwa nad Bzurą ostatecznie skończyła się naszą klęską, to jednak zwrot ten, który zaskoczył dowództwo niemieckie, zmusił je do zmiany planów operacyjnych i do ściągnięcia z rejonu Warszawy całej 8. Armii-miał poważny wpływ na losy wojny polskiej, odciążał bowiem stolicę i umożliwił lepsze przygotowanie tej obrony.

fragm. "Polska Walcząca", Jerzy Ślaski, Instytut Wydawniczy PAX, W-wa 1990 rok.

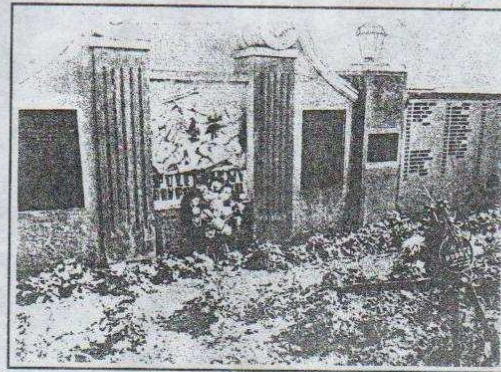
## Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani

General Knoll-Kownacki wychylił głowę, popatrzył w przecięty lasem horyzont.... Na moment zrobiło się cicho. Ale po minucie znow rozgrzmiało na dobre... Popatrzył na mapnik. Tak, nie mogło być wątpliwości. Ostrzał

szedł gdzieś od Parzęczewa, chyba w stronę Białej Góry. A więc na pozycjach Grzmota.

-Pośpiesz się! -powiedział do kierowcy....

Zza niewielkiego wzniesienia wyloniła się kamienna ściana tumskiej kolegiaty, zbudowanej w dwunastym stuleciu przez księżnę Salomeę, wdowę po Krzywoustym. Podjechali bliżej.... Dopiero teraz zobaczył, co zostało z tej czterowieżowej romańskiej bazyliki, tylko nadkruszone mury.



Cmentarz w Łęczycy. Mogiła poległych w Bitwie nad Bzurą

-Leśmierz, panie generale! - Kierowca przywrócił go do rzeczywistości. Stał przed niewielkim, trochę zapuszczonym dworkiem, okolonym dzikim winem. Zza klombu wychynęła smukła sylwetka z generalskim wężykiem na naramiennikach. Grzmot-Skotnicki dostrzegł widocznie samochód przez okno, bo szedł mu naprzeciw. Wygląda jak chłopiec-przemknęło Knollowi przez myśl....

-Biała Góra wzięta, panie generale.

-Niech pan mówi, generale. Szczegóły!

-Wszystko dzięki siódmemu baonowi strzelców. Trzymali pozycje w naszym centrum. Oni pod Białą Górą wzięli na siebie główne uderzenie Niemców. No a kawaleria, jak to ustaliliśmy, natępa w tym czasie na oba nieprzyjacielskie skrzydła. Jak tylko zaczęło świtać, major Szul, dowódca strzelców, zameldował mi, że u Niemców ruch, że najpewniej zaraz ruszą do natarcia. I Szul, ten dzieln Szul, zdecydował się na ryzyko: uderzył pierwszy. Uderzył z takim impetem, że formalnie rozbił szkiebrów i odrzucił ich na zachód. Miałem przed chwilą meldunek: wziął ponad dwustu jeńców, liczny sprzęt.

-A straty własne. Już wiadomo?

-Niestety duże. Dokładnych danych jeszcze nie mam, ale wiem, że duże.

Wszedł major Ostrowski, szef sztabu dwudziestej piątej, położył przed swoim dowódcą najnowsze meldunki.

-Od Frydrycha. Bez przerwy naciera na Ozorków. Idą naprzód, ale straty mają duże.

-rozmawiał pan z nim, majorze, czy przez łącznika?- spytał Alter.

-Rozmawiałem, panie generale. Właśnie przed chwilą. Prosi, żeby mu dać jeszcze dwie, trzy godziny, obiecuje bez względu na wszystko zająć miasto. Tutaj- major pochylał się nad mapą, zakreślił palcem kółko wokół miejscowości Solca.- Tu było najgoręcej. Niemcy wdarli się w nocy, ale ich odrzucili. No i nacierają, na pewno z furją jak to Frydrych.

-A Tyczyński? Co jego krotoszyńcacy?

-Działają jak trzeba. Wszystko u niego w zasadzie zgodnie z rozkazem. Trochę hamuje go ogień artylerii, ale mimo to idzie naprzód. Do południa powinien mieć Sokolniki.

-Kiedy pięćdziesiąty szósty opanuje Sokolniki, przeskrydli głęboko od zachodu Ozorków, a od wschodu rejon Modłej, wtedy będziemy mogli odetchnąć. Nie na długo ale, jednak. Wcześniej ani na chwilę. Ostro zatemperowanym końcem ołówka Knoll zakreślił na sztabówce krótką, prawie prostą linię: Ozorków-Biała-Stryków.

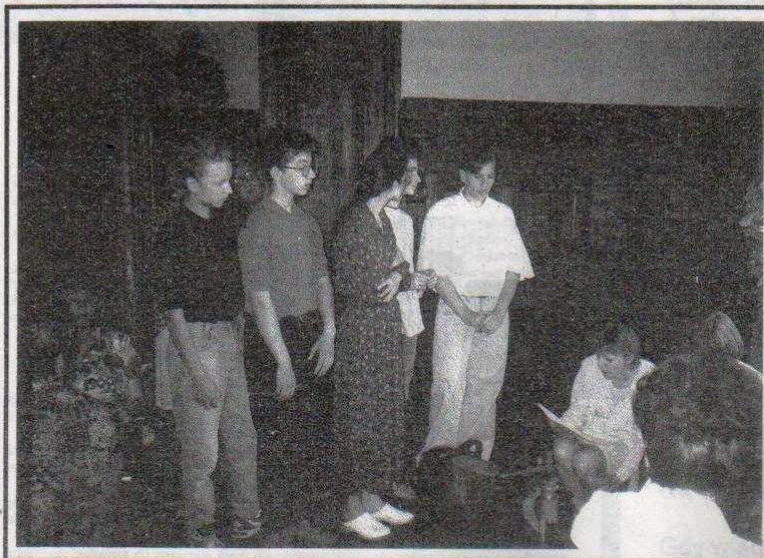
-To zadanie na jutro. Ten teren musimy osiągnąć, bo inaczej wszystko, co zrobiliśmy dotąd pójdzie na marne.

fragm.: Jerzy Korczak, "Cóż ty za pani" Wyd. Poznańskie, Poznań 1988

Wybór tekstów: E.R.

fort. z Jerzy Korczak, "Cóż ty za pani" Wyd. Poznańskie, Poznań 1988

# W Bibliotece Miejskiej



## Konkurs historyczny

W maju br. Miejska Biblioteka Publiczna w Ozorkowie ogłosiła konkurs historyczny adresowany do uczniów z klas ósmych, poświęcony 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej.

W czerwcu w czytelni biblioteki spośród uczniów zgłoszonych przez nauczycieli historii wyłoniono zwycięzców konkursu. Zostali nimi: Przemysław Zagózda (SP 5) - I miejsce, Krystian Górczan (SP 4) - II miejsce, Przemysław Sęk (SP 5) - II miejsce, Arleta Kacprzak (SP 5) - III miejsce, Rafał Janczyk (SP 4) - III miejsce.

Miejska Biblioteka Publiczna dziękuje uczniom i nauczycielom: Eulalii Pałasz i Czestawowi Kosmali za zainteresowanie konkursem.

J.G.

Laureaci Konkursu Historycznego fot. Archiwum Miejskiej Bibl. Pul.

## Trud się oplaca

W czerwcu br. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Sieradzu ogłosiła międzywojewódzki konkurs dla czytelników bibliotek publicznych pt. "Nasz teatrzyk". Celem konkursu, organizowanego z okazji jubileuszu 95-lecia urodzin Jana Brzechwy, była popularyzacja twórczości poety oraz kształtowanie i rozwijanie zainteresowań literackich i artystycznych dzieci.

Zadaniem uczestników było zespołowe przygotowanie, pod kierunkiem bibliotekarza, inscenizacji wybranego utworu Jana Brzechwy. W konkursie wzięły udział: Filia Nr 2 dla Dzieci i Młodzieży i Filia Nr 3 dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych MBP w Ozorkowie. Pierwsza przygotowała inscenizację na podstawie utworu pt. "Poszła w las nauka". Autorką scenariusza jest Danuta Trzcńska, dekoracje są dziełem Zofii Słabej i Grażyny Snopek. W przedstawieniu wzięło udział sześcioro dzieci: Aleksandra Pionko, Emilia Józwiak, Anna Kolczyńska, Paulina Słaba, Sebastian Warkiewicz i Marcin Wilkowski. Druga filia zaprezentowała inscenizację na podstawie wiersza "Grzyby". Adaptacji tekstu dokonała Anna Witczak, zaś w przygotowaniu dekoracji pomagały jej Lilia Dryzner i Agnieszka Retkowska. W przedstawieniu wystąpiły dzieci do lat dziesięciu: Paulina Konończyk, Emilia Walkowska, Marzena Dołat, Agnieszka i Magda Jaworskie oraz Dominika Kołodziejka. Obie



Dzieci występujące w spektaklu "Poszła w las nauka"

fot. Archiwum MBP

inscenizacje spotkały się z uznaniem jury. Nagrodami pieniężnymi uhonorowano trzy biblioteki, w tym Filie Nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej z Ozorkowa, obok Filii GBP z Kliczkowa i GBP z Pęczniewa. Wyróżnienie otrzymała inscenizacja Filii Nr 3, a Paulince Konończyk za rolę Borowika, jury przyznało nagrodę specjalną.

J.G.

# Z MDK-iem

...we Włoszech....



W ruinach KOLOSEUM

Podczas tegorocznych wakacji Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował dwa obozy dla dzieci i młodzieży naszego miasta.

W dniach od 24 czerwca do 6 lipca 1995 roku, dzieci skorzystały z trzynastodniowego wypoczynku na obozie we Włoszech zorganizowanym przez dyrektora MDK p. Alinę Frątczak.

Baza obozu mieściła się w Lido di Spina koło Rawenny. Uczestnicy obozu zwiedzali Rzym, Rimini, Rawennę, San Marino, Wenecję. Korzystali również z uciech w miasteczku wodnym, a jedno popołudnie spędzili w wesołym miasteczku w Mirabilandi.

W drodze powrotnej z San Marino wszyscy obejrzeli pokaz tresury delfinów w Delfinariu w Rimini. Wszyscy mieli możliwość uczestniczenia w licznych dyskotekach. Wolny czas spędzali na basenie i plaży Adriatyku.

Alina Frątczak

## ...i na Kamieńskie Wybrzeże....

Od 20-go lipca do 2-go sierpnia trwał obóz wędrowny po woj. szczecińskim "Na Kamieńskie Wybrzeże".

Kierownikiem obozu zorganizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Ozorkowie był p. Bogusław Marciniak.

Trasa obozu, ciekawa i atrakcyjna, dostarczyła młodzieży wielu wrażeń. Kąpieliska w Szczecinie i plażowanie nad morzem pozostaną na długo w pamięci. Projekcje filmowe, wycieczki, zachody słońca oraz koncerty znakomitych artystów towarzyszyły nam w codziennej wędrówce. Młodzież wróciła opalona, wypoczęta z dużym bagażem wrażeń i wspomnień.



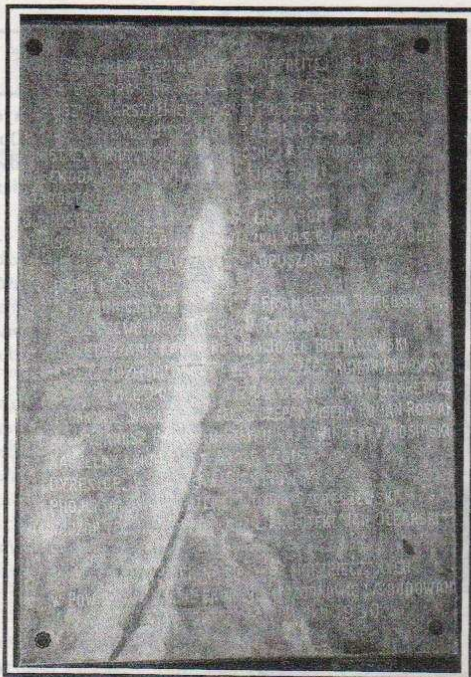
B. Marciniak

Zwiedzanie pięknych zabytków Szczecina.

fot. B. Marciniak

**Miejski Dom Kultury zaprasza do uczestnictwa m.in. w zajęciach:**  
muzycznych, śpiewu, plastycznych, teatralnych, tańca i ruchu, koła sprawnych rąk, koła filatelistycznego, aerobiku  
Informacji udziela sekretariat, ul. Listopadowa 6 b, tel. 18-10-15

## Tablica pamiątkowa



Tablica pamiątkowa

fol. G. Skonieczko

W roku 1930 oddano społeczeństwu Ozorkowa gmach Kasy Chorych. Akt ten uczczono dość obszerną pamiątkową tablicą, na której wymieniono wiele osobistości państwowych oraz lokalnych, związanych z budową tego obiektu. Był to czyn niezwykły jak na ówczesne czasy. Do dziś w Ozorkowie nie postawiono podobnego budynku.

Do tego wspomnienia, skłania autora niemal osobiste uczucie, związane z jego zmarłym Ojcem - Romanem Rosiakiem. Kierował on sprawami gospodarczymi i zaopatrzenia tej budowli. Gmach ów zbudowano o 130.000 zł poniżej kosztorysu. Oddawał on usługi zdrowotne społeczeństwu Ozorkowa, a nawet pobliskim wsiom. Tak było do wybuchu wojny obronnej w 1939 roku. Kiedy wrzała pierwsza faza bitwy nad Bzurą, zlokalizowali tu Niemcy szpital przyfrontowy. Po przegranej przez Polskę wojnie, pod starą rosochatą wierzbą za szpitalem, pozostały groby 24 żołnierzy niemieckich, zmarłych z poniesionych ran. Ekshumowano ich na cmentarz ewangelicki przy końcu listopada 1939 roku. Z chwilą przybycia cywilnych władz niemieckich na teren Ozorkowa, zdjęto ze ściany przedsiönka wymienioną na wstępie tablicę i złożono do archiwum byłej Kasy Chorych. Po wojnie mściwe ręce wandalów stalnowskiego, rozbiły ją na dwie części. Po latach zniszczono te dwa kamienie na dół budynku, deptano po nich, stawiano wózki dziecięce oraz rowery. Napisałem krótki artykuł do "Ziemi Łęczyckiej" o tej sprawie. Wzbudził on gniew komunistycznych władz miejskich. Zaczęto indagować mego ojca, a potem mnie przez donosicieli. Sprawa z czasem ucichła i nadal deptano po tablicy.

Któregoś dnia na przedwiośnie tego roku, stanąłem jak wryty przed oną tablicą, gdzie między innymi przeczytałem imię i nazwisko mego Ojca. czyn to wart wielkiej pochwały ludzi, którzy przyczynili się do tego, że ta tablica utwierdzona i pięknie spojona, zawisała na tym samym miejscu i mówi mieszkańcom Ozorkowa o tamtych latach. Jest to mile małe sanktuarium, oświetlone lampkami, gdzie interesujący się historią miasta mieszkaniec, może przeczytać o fundatorach i budowniczych tego przybytku zdrowotnego.

Serdeczne podziękowanie składam tą drogą Burmistrzowi miasta Ozorkowa - Panu Eugeniuszowi Kowalczykowi, jak również światłej Radzie Miejskiej, że przywrócili miastu ważną pamiątkę historyczną.

Jestem w posiadaniu dość dużych fotografii tychże ludzi, występujących na tej starej tablicy, która znalazła swe godne, dawne miejsce i obywatelskie poszanowanie.

Jan Apolinary Rosiak vel Grochulski

Kazimierz Maciejewski, był znaną sylwetką Ozorkowa, długoletnim radnym miasta, tu mieszkał przez połowę wieku, tutaj zmarł 3 września 1994 roku oraz został pochowany na starym cmentarzu katolickim w Ozorkowie.

Cześć Jego Pamięci!



## Opowieść o

K  
A  
Z  
I  
M  
I  
E  
R  
Z  
U

Urodził się w Gnieźnie roku czernastego,  
Jako syn powstańca, tak - wielkopolskiego.

Oczulko kolejarz na stacji - Winiary  
Prawy obywatel i bojownik stary.

Wychował więc syna szczerym patriotą,  
Zaszczepił w nim prawdość, ideały z młotą.

Pan Kazimierz żołnierz Pułku Poznańskiego  
W plutonie łączności przeszła służba jego.

Kiedy opowiada twarz mu się weseli,  
Wydaly kaprala mury Cytadeli.

Gdy wybuchła wojna we wrześniu obronna,  
Wiozła aparaty biedka mała konna.

Dowódcą patrolu stał się Pan Kazimierz,  
Pamięta kolegów i niejedno imię.

Dnia trzeciego września odeszli z Poznania,  
Marszruta zawila szlak cały przesłania.

Noce pełne marszu, człowiek półprzytomny  
We dnie sen po laskach i posiłek skromny.

Wielkopolskie miasta, Uniejów, Łęczycą,  
Goślib, Janów, Piątek krwawe dni przesyca.

Pamięta straszliwe miny móżdżierzowe,  
Wśród nich przyszło w ziemię chować z hełmem głowę.

Rozciągał swe linie pod ostrzałem wroga  
Z żołnierskim westchnieniem i pomocą Boga.

Widział artylerii pojedynki krwawe  
Nad Bzurą, pod Piątkiem, gdy walczył o sprawę.

Tragiczny Sochaczew! gdy wojska pancernie  
Przeszły wielkopolskie pododdziały wiernie.

Poszedł do niewoli; przemoc przynębiła  
Nie zginęła pamięć i żołnierska siła.

Wymienia obozy i miasteczka z wprawą,  
Które spotkał w drodze, gdzieś tam pod Warszawą.

Pan Kazimierz Polak, wierny syn Ojczyzny  
Energeticzny, krewki pomimo siwizny.

Wspomina wrześniowe nierówne zapasy,  
Drogi, łąki, pola i pamiętne lasy.

Mówi dobre słowa, miło się go słucha  
Ma serce żołnierza i ludzkiego ducha.

Wszystko mija z czasem, pamięć też - niestety,  
Niech człeka uwieczni opowieść poety!

Jan A. Rosiak vel Grochulski

# KRONIKA POLICYJNA

## tragiczne skutki picia wódki



997



Na dyżurze w Komisariacie Policji w Ozorkowie  
fot. Grzegorz Skonieczko

### Śmierć w płomieniach

W miesiącu sierpniu br. z wielu odnotowanych wydarzeń zaistniałych na terenie miasta, wybrałem kilka tragicznych, których przyczyną był alkohol. Oto 63-letni mieszkaniec Ozorkowa, Czesław P., który w dniu 7 sierpnia br. po zakończonej libacji zakrapianej alkoholem zasnął i był to jego ostatni dzień życia. Po północy, ok. godz. 1.50 w jego mieszkaniu wybuchł pożar. Powstała tak wysoka temperatura, że wypadły okna. Czesław P. zginął w płomieniach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

### Upadek na schodach

Był przyczyną śmierci 58-letniego Jana K., mieszkańca Ozorkowa. Jan K. po wypiciu w dniu 16.08.1995 r. znacznej ilości alkoholu, spadł ze schodów bloku przy ul. Bema w Ozorkowie. W wyniku upadku doznał poważnego urazu głowy. Około godz. 20.00 "dobrzy ludzie" wynieśli pijanego przed blok i tam go położyli. W dniu 17 sierpnia widząc, że poszkodowany nie rusza się, wezwali pogotowie, którym został przewieziony do szpitala. Po operacji głowy nie odzyskał przytomności i zmarł 21 sierpnia 1995 r.

### Śmierć motocyklisty

W dniu 24.08.1995 r. w godzinach popołudniowych w Ozorkowie na ul. Zgierskiej vis a vis posesji nr 7 wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. 22-letni mieszkaniec Ozorkowa Mariusz W., kierujący pojazdem m-ki WSK stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazały badania, Mariusz W. był w stanie nietrzeźwym.

### Sen na wolnym powietrzu

Kolejną ofiarą alkoholu, nie tak tragiczną, stał się Józef B. zamieszkały w Ozorkowie, który w dniu 17 sierpnia br.

wprowadził się w stan nietrzeźwości do tego stopnia, że nie miał siły dotrzeć do własnego domu. Wypity alkohol zmorzył go tak bardzo, że usnął na ulicy Rataja. Po przebudzeniu się, stwierdził brak szaszetki, pieniędzy w kwocie 1.170 zł (11.700.00), broni gazowej oraz dokumentów.

### Pijany kierowca

W dniu 10 sierpnia br. około godz. 9.00 na ul. Łęczyckiej w Ozorkowie został zatrzymany do kontroli autobus komunikacji prywatnej NEW. Kierujący tym pojazdem Tomasz R., lat 30 zamieszkały w Łodzi, był w stanie nietrzeźwym. Podczas badania w jego organizmie stwierdzono 2,11 prom. alkoholu we krwi. W tym stanie przewoził pasażerów na trasie Łódź-Ozorków. Kierowcę zatrzymano do wytrzeźwienia. Został sporządzony na niego wniosek o ukaranie. Firma, do której należy autobus nie ma pozwolenia na korzystanie z przystanków na terenie miasta.

### Szczęście w nieszczęściu,

miął mieszkaniec Ozorkowa, Andrzej B., który w dniu 15 sierpnia 1995 r. w godzinach rannych zaparkował swój nowy samochód "Cinquecento" na Placu Jana Pawła II w Ozorkowie. Po powrocie na parking okazało się, że samochodu nie ma. Po prostu został skradziony. Wartość skradzionego pojazdu oceniono na 17.000 zł (170 mln). Kilka dni przed kradzieżą jego właściciel zdążył zapłacić ostatnią ratę. Następnego dnia Straż Graniczna na przejściu w Dorohusku zatrzymała pasera usiłującego przemycić za wschodnią granicę skradziony w Ozorkowie samochód. Paserem okazał się obywatel narodowości rosyjskiej, 25-letni Oleg F. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ozorkowie udali się z poszkodowanym na punkt Straży Granicznej, odebrali skradziony samochód i przejęli pasera, którego Prokurator Rejonowy w Zgierzu tymczasowo aresztował. Prowadzone są w tej sprawie intensywne działania śledcze zmierzające do ustalenia sprawców kradzieży. Nie zdradzę tajemnicy, jeżeli użyję stwierdzenia, że policja jest bardzo blisko ustalenia sprawców kradzieży samochodów. Przy okazji sprawy kradzieży samochodu, jak to często bywa, ustalono sprawców innych poważnych przestępstw na terenie Łodzi. Straty w jednym przypadku wyniosły ponad miliard starych zł, w drugim około 800 milionów. I tak dochodzi się po nitce do kłębka.

### Młodociani wandale

W dniu 26 czerwca 1995 r. na ul. Łęczyckiej w Ozorkowie, 3 osobowa grupa nieletnich wychowanków Domu Dziecka w Turku, na oczach przechodniów zniszczyła wiatę. Ten chuligański wybrzyk przerwał mieszkaniec Ozorkowa, który widząc to niszczycielskie działanie, powiadomił Komisariat Policji. Sprawcami niszczycielskiego działania okazali się: Stanisław B. (lat 12), Adam P. (lat 14) i trzynastolatek Grzegorz W. Straty z tego powodu wynoszą 913 zł (9.130.000). Sprawców zatrzymano do dyspozycji Sądu dla Nieletnich.

*P.S. Szanowni Czytelnicy. Z prerażeniem odnotowuję wypadki, w których giną ludzie. Pragnę jednak przypomnieć wciąż aktualne hasło: "Picie albo życie - wybór należy do Ciebie"*

Kazimierz Wojewoda

# Konkurs Pamiętnikarski

Wielki konkurs pamiętnikarski  
im. gen. Maczka pod hasłem

## ZACHODNIE LOSY POLAKÓW

Co wiemy o rodakach, którzy przebywają lub przebywali za granicą, na Zachodzie? Czym on jest dla nich, jakie przynosi przycięcia, doznania, czego uczy, czym rozczarowuje, jakie stwarza możliwości, jakie ustawa bariery? Jak w tym świecie czują się Polacy?

Polaka narodowa wielka nalaczka ostatniego półwiecza wymaga szczególowego rozpoznania, a jej doświadczenia powinny służyć następnym pokoleniom ku refleksji i przestrodze.

Spoleczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „STOPKA” w Łomży, inicjator i wydawca 4 tomów pamiętników nadesłanych na pierwszy w kraju (1988 r.) konkurs ph. „Wschodnie losy Polaków” – wraz z Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego i Polonijnego, Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Wojewodą Łomżyńskim, Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów w Londynie, ogłasza wielki konkurs pamiętnikarski pod hasłem

## ZACHODNIE LOSY POLAKÓW

Nadaliśmy mu imię gen. Stanisława Maczka, bohaterskiego żołnierza-dowodcy, a także organizatora nauki zawodu i zdobywania pracy na Zachodzie. Życie generała najlepiej wyraża dole i niedole Polaków na obczyźnie.

Zwracamy się do kombatantów II wojny światowej, do emigrantów politycznych, do wszystkich, którzy w ostatnim półwieczu znaleźli się na Zachodzie: zabierzcie głos, aby dać świadectwo prawdzie, wzbogacić wiedzę społeczną o Wasze doświadczenia i przeżycia.

Apel o nadsyłanie prac pamiętnikarskich kierujemy także do tych rodaków, którzy z różnych powodów wrócili do kraju. Opiszcie, bez upiększeń, swoje przycięcia albo – bez poprawek – wyslijcie napisane przed laty dzienniki, pamiętniki, zapiski, notatki.

Zwracamy się do rodzin, które mają bliskich na Zachodzie – powiadomcie ich o naszym konkursie, zachęćcie do zwierzeń: niech dla ogólnego dobra powstanie możliwie najpełniejszy obraz życia Polaków na Zachodzie, ich pozycji społecznej, prawnej, ekonomicznej.

Organizatorzy konkursu nie sugerują żadnych tematów czy problemów, o czym i jak pisać. Mogą to być wspomnienia czy pamiętniki z całego życia lub tylko fragmenty życiowych doświadczeń, mogą to być luźne dzienniki bądź zapiski, refleksje dotyczące osoby piszącego i jego najbliższych. Mogą to być listy dawne lub pisane teraz, na hasło konkursowe. Liczy się przede wszystkim autentyzm wypowiedzi, szczerść zwierzeń, unikanie fabularyzacji, nadmiernego kreowania osoby autora, codzienny, zwykły język wypowiedzi.

Powiaa się, że każdy człowiek nosi w sobie książkę swych przycięć, sukcesów i porażek, i że każdy żywot jest niepowtarzalny. Liczymy, że prawda ta znajdzie potwierdzenie w „Zachodnich losach Polaków” i autorem tekstów będzie towarzyszyć przy pisaniu myśli, że oto wykonują pracę, w której nikt nie może ich wyręczyć, bo tylko oni mogą odsonić swoje życie.

Objętość prac dowolna. Liczymy również na teksty napisane w językach obcych. Prosimy o maszynopisy, wydruki komputerowe lub bardzo wyraźne rękopisy. Jeśli to możliwe – w trzech egzemplarzach. Mile widziane będą: zdjęcia, rysunki, przeczca, taśmy magnetofonowe czy videokasety. Podstawą oceny konkursowej jest jednak tekst pisany, w wyjątkowych przypadkach (wiek itp.) nagranie na taśmie magnetofonowej.

Nadesłany material będzie wykorzystany wyłącznie do badań naukowych i publikacji książkowej fragmentów prac. Material staje się własnością organizatorów konkursu i nie będzie zwracany autorom. Nie ujawniamy nazwiska autora publikacji – jeśli wyrazi takie zyczenie. Prosimy o dołączenie dokładnego adresu i podstawowych danych o autorze: rok i miejsce urodzenia, wykształcenie, główne etapy drogi życiowej, stan rodzinny, zawód, sytuacja materialna dziś i inne dane, już według uznania i woli uczestników konkursu.

Prace należy nadsyłać do dnia 30 października 1995 r. na adres:

SPOLECZNE STOWARZYSZENIE  
PRASOZNAWCZE „STOPKA”  
18-400 ŁOMŻA, UL. R. DMOWSKIEGO 1 G  
z dopiskiem na kopercie:  
„ZACHODNIE LOSY POLAKÓW”

Jury w składzie red. Jan Bijak („Polityka”), prof. Adam Dobroński – przewodniczący, prof. Andrzej Garlicki (PAN), prof. Bronisław Gołębowski (Uniwersytet Warszawski), doc. Franciszek Jakubczak (Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego i Polonijnego), prof. Władysław Miodunka (Instytut Polonijny w Krakowie), prof. Andrzej Stelmachowski (Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”), prof. Wojciech Wrzesiński (Uniwersytet Wrocławski), red. Stanisław Zagórski (sekretarz) oceni i przyzna następujące nagrody:

I nagroda – 2.500,-  
II nagroda – 1.500,-  
III nagroda – 1.000,-  
oraz 20 wyróżnień po 500 złotych każde.

Organizatorzy zwrócili się do władz terenowych, przedstawicieli życia gospodarczego o liczącą się finansową pomoc w organizacji konkursu, co umożliwi zwiększenie puli nagród, większy zasięg konkursu i pełniejsze wykorzystanie jego dorobku. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Oficyna Wydawnicza „STOPKA”, Łomża, tel. (0-86) 16-42-61, fax (0-86) 16-34-95.

## Mały grajek

Idzie polną drogą  
Rażno podśpiewuje.  
A minę ma sroga  
Już się panem czuje.

Skończył siedem latek  
Więc do szkoły śpieszy.  
Na imię mu Bartek  
Wśród wiejskich pieleszy.

Patrzy wprost przed siebie  
Już wie kim zostanie.  
W każdej potrzebie  
Jest muzykowanie.

Zostanę muzykiem  
Ja zdobędę sławę.  
Umiem ciągnąć smykiem  
Na każdej zabawie.

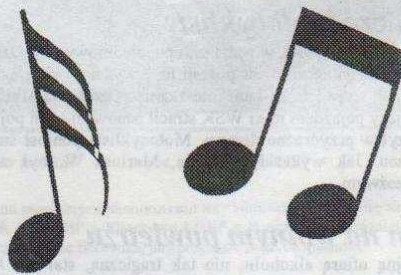
Gdy wiedzę zdobędę  
Poznam wszystkie nuty.  
Muzykować będę  
Oj będę dopoty.

Dopóki nie będzie  
Świat znał mojej sławy.  
Będę grywać wszędzie  
Tylko dla zabawy.

Zostanę muzykiem  
Wirtuozem będę.  
Skrzypczką i smykiem  
Cały świat zdobędę.

Więc grajcie mi grajcie  
Skrzypczki kochane.  
Natchnienie mi dajcie  
na muzykowanie

Czesław Zabielski





## Wojenne losy Ozorkowian - Edward Pietruszewski

Autor listów urodził się 23 lipca 1923 r. w Ozorkowie, w rodzinie robotniczej. Matka pracowała jako tkaczka, a ojciec początkowo na bielniku, potem w straży fabrycznej. Starszy od niego brat-Wacław praktykował na ślusarza. Edward Pietruszewski skończył przed wojną szkołę powszechną, dalej nie uczył się, a ze względu na wiek nie pracował.

W chwili rozpoczęcia wojny liczył lat szesnaście. Miał wielu kolegów, będących podobnie jak on bez pracy i zajęcia. Początek wojny wzbudził wśród tej młodzieży dziwne uczucia. Oczekiwanie jakichś wydarzeń znanych z opowiadań czy książek, udzielał jej się nastrój panujący w społeczeństwie, jego obawy, radości, nadzieje i zwątpienia. Rychło przyszło Edkowi uciekać z ojcem, bratem i wieloma innymi przed wejściem Niemców. Wrócił po upadku stolicy do Ozorkowa, który został włączony do Rzeszy i należał do tzw. Warthegau.

Wraz z całą ludnością polską nosił represje, terror i dyskryminację stosowane przez okupanta, był świadkiem wielu wydarzeń, wiele słyszał, widział i przeżywał. Polityka władzy okupacyjnej na tych terenach zmierzała do ich zgermanizowania, do wyniszczenia ludności polskiej i żydowskiej, do uczynienia z Polaków bezwolnej siły roboczej na użytek rasy panów. Coraz więcej wywożono ludzi do Rzeszy na przymusowe roboty, urządzano na nich łapanki uliczne, a nawet i w kościele. Zapędzano do pracy dzieci w wieku dwunastu lat. Odmawiano wydawania kartek na żywność, o ile nie przedstawiono dowodu rejestracji w Urzędzie Zatrudnienia (Arbeitsamcie).

Edek w 1941 r. zaczął pracować w fabryce Schlosserowskiej (obecnie MORFEO), skąd 13 marca 1942 r. został wywieziony na przymusowe roboty do Poznania. Tam pracował jako frezer w obecnych zakładach metalowych "H. Cegielski". W nowym środowisku robotniczym zetknął się po pewnym czasie z konspiracyjną działalnością, do której przystąpił. Niestety wkrótce nastąpiły aresztowania i wywóz do obozów koncentracyjnych, co dosięgło także Edwarda. Jego ojciec mówił mi, że został wywieziony do obozu na terenie Austrii, skąd po pewnym czasie ślad po nim zaginął. Według innych danych zginął w Żabikowie pod Poznaniem. Po wojnie też nie odnalazł się, mimo poszukiwań. Jego brat także był wywieziony na roboty do Niemiec, tam nabawił się choroby i zmarł w kilka lat po wojnie. Terror, trudności zaopatrzeniowe, brak środków do życia stale się pogłębiały. Mimo to Polacy nie tracili nadziei w końcowe zwycięstwo i upadek III Rzeszy. Poczuli się wzajemnie, radzili sobie jak mogli i wierzyli w rychły koniec wojny, co dodawało im sił do przetrwania. Że nadzieja ta była powszechna, wynika także z listów Edwarda pisanych z Poznania.

Edek był chłopcem o usposobieniu, żywym, towarzyskim, zawsze wokół niego gromadzili się koledzy. Miał bardzo ładny głos, pięknie śpiewał, o czym świadczy też epizod, opisany w jednym z listów. Lubił w wolnym czasie, zwłaszcza w dzień świąteczny wychodzić z kolegami za miasto, gdzie w czasie okupacji można było czuć się swobodnie. Miał dużo kolegów, z których wielu, podobnie jak on znalazło się na przymusowych robotach. Prowadził z nimi ożywioną korespondencję. Przedstawione jego listy, pisane do mnie, pochodzą z okresu od kwietnia 1942 r. do kwietnia 1943 r. Obrazują one klimat tamtych czasów, troski i nadzieje Polaków z okresu okupacji, przedstawiają wycinek życia młodego człowieka. Zawarta w listach tęsknota, świeżość odczuwania wrażeń, swego rodzaju spontaniczność relacji, wynika w dużej mierze z prowadzonej licznej korespondencji, co powodowało, że listy były pisane szybko, bez dłuższego namysłu. Oddawały one w ten sposób nastrój chwili i przekazywały to, co samo się do pisania nasuwało.

Starszemu pokoleniu dawne wrażenia stopniowo się zacierają, młode zna okres okupacji tylko z przekazów. Te listy przypominają i dają świadectwo tamtych czasów.

### List

Dnia 29.VI. 1942 r.

Kochany Kolego!

List Twój otrzymałem, za który Ci bardzo dziękuję. Widzisz nie mam tu tyle czasu, żebym zaraz odpisywał bo na tydzień dostaje około dziesięciu listów z domu i od kolegów.

Obecnie spotkało mnie wielkie szczęście, pracuję po osiem godzin, od 2-giej do 10 wieczór i mam więcej czasu, więc piszę listy, bo się przykrzy bardzo. Obecnie też mogę powiedzieć, że i z życiem też mi się poprawiło, nie dużo, ale zawsze mam lepiej niż przedtem. Zacząłem kombinować, by w fabryce nie dawać kartki na obiad, a zjeść bez kartki, co mi się udało. Rozumiesz, są na obiad dwa kotły, ja nie stoję w rzędzie tylko z boku z Gąbrychem i gdy jeden kociolet wybiorą, to my bierzemy za ten pełny i przelewamy do próżnego. Zawsze na dnie sobie zostawimy, a kwitek zostaje i biorę na niego obiad w baraku.

W sobotę też miałem dziwne szczęście. Jesteśmy teraz w innym, dużym baraku, w którym zarazem mieści się kantyna i okna nasze są blisko. Tam sprzedają dwie ładne poznanianki. Ubrany w niedzielne ubranie jak zawsze, stanąłem w oknie i ponieważ tutaj też lubię śpiewać, zaśpiewałem piosenkę "Musiałem Cię zostawić". Po jej skończeniu, zamyślony, z okiem utkwionym gdzieś w dal stałem, gdy w tym dochodzi do mnie jedna z nich i bardzo mnie prosi, bym przyjął te dwa kilo chleba i margarynę. Z początku nie wiedziałem o co chodzi, dopiero mi wytłumaczyła, że podoba jej się mój głos. Od razu nie chciałem przyjąć i udawałem dżentelmena, ale chciałem, by jak najprędzej chleb ten znalazł się w mojej szafce, co oczywiście spełniło się po chwili. Kombinuję jak mogę by zaspokoić głód i przeżyć tą zasraną wojenkę.

Wczoraj nigdzie nie wyszedłem bo padał deszcz. Byliśmy wszyscy w baraku i było wesoło. Mamy humor ze Śmiałowskim i Jeziem. I tak mi dni schodzą.

Nie wiem, ale domyślam się, że już są strączki i inne warzywa, że już rozkwitł bez i inne kwiaty. Ale wierz mi, jak Boga kocham, tu jeszcze nic nie widziałem i nie jadłem. Wciąż mamy na obiad kartofle w łupinach i zupe.

Kończę bo dochodzi dwunasta, idę po obiad i ubrać się w robocze ubranie. Byłem u fotografii, w sobotę będą, przyślę Ci.

Bądź zdrow! Zostań na miejscu, żebym Cię po skończeniu wojny nie szukał listami gończymi. Ukłony dla reszty rodzeństwa.

Twój kolega Edek

P.S. Odpisz to i ja Ci odpiszę, bo teraz mam czas.

Widokówka z Poznania

(bez daty)

Życzę Wam Wesołych Świąt i żeby Was nie wywieźli, bo nie ma jak w domu, tu się przekonałem.

Maniek pisz do mnie częściej.  
Wyjeżdżamy pewno do Francji.

Edek

Wyboru dokonał i wstępem opatrzył  
Marian Gajderowicz



## Teatry Repertuary

### Październik '95 TEATR WIELKI w Łodzi

01 N	19.00	PROBA
03 Wt	18.00	"MANEWRY MIŁOSNE" (Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego)
04 Śr	19.00	STRASZNY DWÓR
05 Cz	18.00	CARMEN
06 Pt	19.00	CYRULIK SEWILSKI
07 So	19.00	GOŚCINNY WYSTĘP ZESPOŁU BALETOWEGO "VERTIGO" (Izrael)
08 N	19.00	BLĘKITNY ZAMEK
10 Wt	19.00	GREK ZORBA
11 Śr	19.00	CYGANERIA
12 Cz	19.00	KSIEŻNICZKA CZARDASZA
13 Pt	19.00	DON PASQUALE
14 So	19.00	W KRAJINIE OPERY, OPERETKI I MUSICALU
15 N	19.00	W KRAJINIE OPERY, OPERETKI I MUSICALU... (zamknięte)
21 So	19.00	KRAKOWIACY I GÓRALE (premiera)
22 N	19.00	KRAKOWIACY I GÓRALE
24 Wt	19.00	KRAKOWIACY I GÓRALE
25 Śr	19.00	SEN NOCY LETNIEJ
26 Cz	19.00	BLĘKITNY ZAMEK
28 So	19.00	RECITAL EWY DEMARCZYK
29 N	18.00	KRAKOWIACY I GÓRALE (premiera z "Expressem)

DYREKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY  
REPERTUARU

### TEATR MUZYCZNY w Łodzi

01 N	Teatr nieczynny
02 Pn	Teatr nieczynny
03 Wt	Teatr nieczynny
04 Śr	PINOKIO (baśń muzyczna dla dzieci) godz. 11.00
05 Cz	JASI I MALGOSIA (baśń muzyczna dla dzieci) godz. 11.00
06 Pt	JASI I MALGOSIA (baśń dla dzieci) godz. 11.00
07 So	ZEMSTA NIETOPERZA (operetka J. Straussa) godz. 18.30
08 N	Teatr nieczynny
09 Pn	Teatr nieczynny
10 Wt	Teatr nieczynny
11 Śr	Teatr nieczynny
12 Cz	GROSE FREIHEIT musical, godz. 18.30
13 Pt	Teatr nieczynny
14 So	Teatr nieczynny
15 N	Teatr nieczynny
16 Pn	Teatr nieczynny
17 Wt	Teatr nieczynny
18 Śr	Teatr nieczynny
19 Cz	Teatr nieczynny
20 Pt	BAL W SAVOYU operetka P. Abrahama godz. 18.30
21 So	BAL W SAVOYU operetka P. Abrahama godz. 18.30
22 N	BAL W SAVOYU operetka P. Abrahama godz. 17.00
23 Pn	Teatr nieczynny
24 Wt	PINOKIO baśń muzyczna dla dzieci godz. 11.00
25 Śr	PINOKIO baśń muzyczna dla dzieci godz. 11.00
26 Cz	BAL W SAVOYU operetka P. Abrahama (zamknięte) godz. 18.30
27 Pt	KOPCIUSZEK baśń muzyczna dla dzieci godz. 11.00
28 So	Teatr nieczynny
29 N	Teatr nieczynny
30 Pn	JASI I MALGOSIA baśń muzyczna dla dzieci godz. 11.00

DYREKCJA TEATRU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO  
ZMIANY REPERTUARU I GODZINY  
PRZEDSTAWIENIA

## Przedsiębiorstwo Handlowo- -Usługowo-Produkcyjne **HURT-ALL**

**UWAGA!**  
**Sklep**

**INSTALACJI SANITARNYCH**

W OZORKOWIE

ul. Cegielniana 44

(przy pętli tramwajowej)

**OFERUJE**

- \*wanny blaszane, brodziki, zewy, zlewozmywaki blaszane
- \*grzejniki panelowe, naczynia wzbiorcze
- \* miski ustępowe, umywalki i postumenty fajansowe
- \* rury i kształtki z PCV, zawory różnego typu do wody, CO i gazu
- \* baterie wannowe, zlewozmywakowe i umywalkowe + części zamiennie
- \* łączniki stalowe
- \* dolnopluki, górnopluki i syfony z tworzywa
- \* artykuły metalowe, gwoździe
- \* bojler elektryczne 5, 10, 50, 60, 80, 100 l
- \* uszczelki różne
- \* części do baterii, pilki do drewna i metalu
- \* kolki rozporowe

**I WIELE ATRAKCYJNYCH TOWARÓW**

**Zapraszamy**

codziennie w godzinach 8.00 do 16.00

w soboty od 8.00 do 12.00

# OGŁOSZENIA

## ZNICZE WKŁADY PARAFINOWE LAMPIONY

POLECA PRODUCENT

Ozorków, ul. Listopadowa 1

**UWAGA:**

Od 9 października 1995 r. zostanie  
uruchomiona sprzedaż detaliczna

**ZAPRASZAMY**

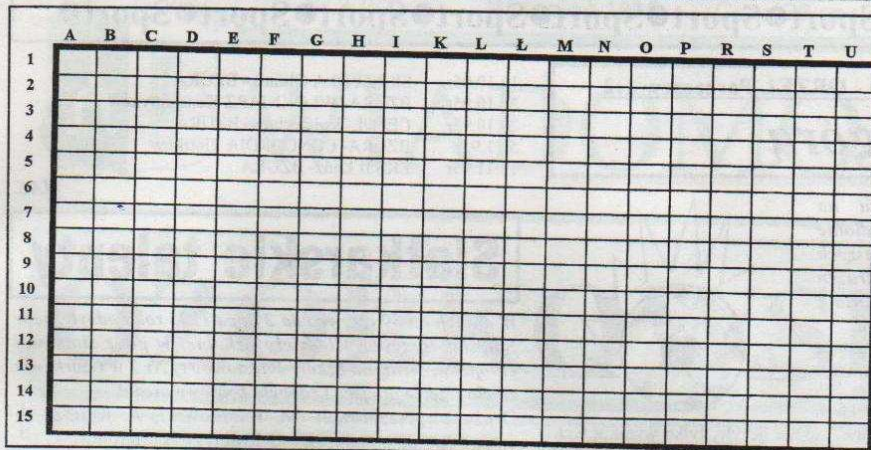
**W GODZ. 8.00-18.00**

**Wszystkim Uczestnikom  
ostatniego pożegnania  
Ś. Ć P.**

**Józefa Drwalewskiego  
serdeczne podziękowania**

*składa rodzina Zmarłego*

# KONKURSY KRZYŻÓWKI KONKURSY KRZYŻÓWKI



Krzyżówka  
9/95  
Kupon  
Konkursowy

Rozwiązanie  
krzyżówki wraz z  
kuponem  
konkursowym prosimy  
nadsyłać do 31  
października 1995 r.  
na adres:  
Miejska  
Biblioteka  
Publiczna,  
ul. Listopadowa 6,  
95-035 Ozorków

Autorka: Władysława Ptucienniczak

## POZIOMO:

K: Austriacki polityk chrześcijański (1891-1964), demokracja, kanclerz - przychylił się do zawarcia traktatu przywracającego Austrii suwerenność, 3-C: Święty patron ekologii, 4-C: Inaczej: zła kawa, 4-I: występowanie substancji pokarmowych w nadmiarze w różnych warunkach środowiska, 5-B: na przykład zapalona, 5-H: notarialny, urzędowy, 6-A: System panujący w dawnej Rosji, 6-M: Drapieżnik z rodziny kotów, 7-A: Na przykład ..... do młodości, 7-H: Nienasycone węglowodany czerwone lub żółte, stanowiące główne barwniki korzenia marchwi, 8-A: Tlenek węgla, 8-D: Anna zdrobniona, 8-L: Bylina pochodząca z rodziny amarykowiakowatych, z Meksyku, 9-A: Szata liturgiczna, 9-F: Na przykład w ping-ponga, 9-K: Sucha, mieszana lub normalna, 10-F: Własne ego, 10-L: Ogólna nazwa włóknistych minerałów z grupy serpentynu, 11-F: Liceum Ogólnokształcące - skrót, 12-F: Symbol pierwiastka chemicznego - indu, 12-I: Ogół drobnych organizmów roślinnych lub zwierzęcych, 14-K: Skażenie toksyczne wody.

## PIONOWO:

A-6: Na przykład ..... cola, B-5: Pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej "64", C-3: Ogół gatunków roślinnych, D-3: Na przykład wydechowa, lub w łazience, D-8: Brat Mojżesza, E-2: ..... trzeźwość, F-3: Pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej "11" z rodziny potasowców, F-8: Polichlorek winylu, G-8: Pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej "18", H-9: Anno optimus-skrót, I-3: Na przykład religijna, K-2: Na przykład kamy, K-7: Powtórne, wielokrotne używanie tych samych zasobów, oszczędność, L-1: Ludowa nazwa 4-kołowego pojazdu konnego z podnoszoną budą, Ł-2: miara ziemi, Ł-7: Posiadłość w "Przeminięło z wiatrem", M-6: Bożek poezji, N-4: Ogół gatunków zwierzęcych.

## Śladami wyrazów obcych - KONKURS

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do wzięcia udziału w zabawie pn. "Śladami wyrazów obcych z zwrotów obcojęzycznych"

Część I. Przyporządkuj wyrazy pomocnicze do niżej wymienionych postaci tak, by powstało znane powiedzenie:

- Achilles.....
- Damokles.....
- Hiob.....
- Madej.....
- Pandora.....

Wyrazy pomocnicze: *łoże, puszka, pięta, wieść, miecz.*

### Część II. Podkreśl właściwą odpowiedź

1. kontestator (franc. contesteur) to:

- osoba protestująca, sprzeciwiająca się, kwestionująca słuszność sprawy,
- człowiek stwierdzający jakiś fakt,
- specjalista opracowujący konstrukcję maszyn, budynków, mostów i innych obiektów.

2. Nihilista (łac. nihil) to:

- człowiek odrzucający wszelkie, powszechnie przyjęte w danym społeczeństwie zasady, normy i wartości,
- osoba bezstronna, zwolennik neutralności,
- człowiek o zwiększonej pobudliwości nerwowej i drażliwości.

3. Sybaryta (grec. Sybarites) to:

- osoba nadająca i odbierająca sygnały za pomocą urządzeń,

b) człowiek lubiący się w zbytku i przyjemnościach, unikający wszelkich trudów,

c) osoba odnosząca się z sympatią do kogoś, sprzyjająca jakiemś kierunkowi, pogładowi, organizacji.

4) Uzurpator (łac. usurpator) to:

- człowiek kierujący się względami praktycznymi, wygodą,
- człowiek mający nierealne pomysły, projekty, marzyciel, fantastą,
- człowiek, który nielegalnie zagarnął władzę lub przywłaszczył sobie prawa innych do czegoś.

### Część III. Które zwroty obcojęzyczne odpowiadają następującym określeniom:

- Słodkie życie, bez zmartwień i obowiązków, w dobrobycie (włoskie) .....
- Błądzenie, popełnianie błędów jest rzeczą ludzką (łacińskie) .....
- Sposób współżycia, współżycia (łacińskie) .....
- W ścisłym znaczeniu (łacińskie) .....
- Zezwolenie, zgoda (łacińskie) .....

Wyrazy pomocnicze: *sensu stricto, dolce vita, consensus, errare humanum est, modus vivendi.*

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 31 października 1995 r. na adres: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Listopadowa 6, 95-035 Ozorków

## ●Sport●Sport●Sport●Sport●Sport●Sport●Sport●Sport●Sport●

**BZURA Ozorków - ORZEŁ Parzęczew 1:2**

### "Orły" górą

W strugach deszczu na ozorkowskim stadionie odbyły się derby naszych lokalnych drużyn piłkarskich Bzury i Orła z pobliskiego Parzęczewa.

Starzy kibice zapewne pamiętają emocje związane z przybyciem do Ozorkowa piłkarzy łęczyckiego

"Gornika". Wszystko "inne" się nie liczyło, tylko wynik z tych spotkań. Punktem honoru była wygrana każdej z drużyn. Podobnego posmaku nabrał i należy przypuszczać, że nabiorą następnego meczu rozegrany z LZS ORZEŁ Parzęczew. W tym pierwszym dla tych drużyn meczu obecnego sezonu, nadzwyczajną gościnnością wykazali się piłkarze Bzury, umożliwiając zdobycie "Orłom" 2 punktów, bowiem mecz zakończył się wynikiem 1:2 dla Zespołu z Parzęczewa. W warunkach w jakich został rozegrany (ciągle padający deszcz, grząskie boisko), mocniejszymi fizycznie okazali się gracze "Orla". To Oni w drugiej części spotkania byli stroną atakującą i właśnie w tej części wywalczyli zwycięstwo. Po pierwszej połowie lepszym zespołem była "Bzura" prowadząc po strzale Tomka Adamczewskiego 1:0 i gdyby (w pomocowym "gdybaniu" przeważała taka opinia) inny zawodnik "Bzury" wykorzystał rzut karny, byłoby 2:0, i przeciwnik odpowiednio "miękkki". Jednak po raz kolejny sprawdziła się reguła, że "nie wykorzystane sytuacje mszczą się". W końcówce meczu "zmiękcezeniu" ulegli piłkarze "Bzury", miejmy nadzieję, że tylko ze względu na ulewny deszcz. Obawa napawa fakt, że jest to już trzeci, kolejno przegrany mecz.

Zespoły grały w składach:

**LZS ORZEŁ:** Mariusz Grzelak, Janusz Czech, Jakub Galop, Dariusz Dudek, Krzysztof Ludwiczak, Tomasz Wojtczak (od 46 min. Roman Ludwiczak), Piotr Sikora, Jacek Pietrzak, Sławomir Sobczak (od 40 min. Zbigniew Bugala), Witold Olszewski - strzelec bramki, Radosław Kubiak (od 46 min. Sylwester Józwiak - strzelec bramki). Trener - Stefan Lyta.

**MKS BZURA:** Wojciech Kilian, Daniel Szpiegowski, Sławomir Wojtczak, Dariusz Karasiński, Robert Mazurkiewicz, Marek Dębiński, Jarosław Dudkiewicz, Ireneusz Ludwiczak, Robert Rogalski, Grzegorz Brygier, (od 75 min. Seweryn Krajewski), Tomasz Adamczewski - strzelec bramki, (od 70 min. Daniel Kurzawski). Trener - Leszek Lipiec.

Słowa uznania należą się dla ponad dwustu osobowej grupy kibiców, którzy nie bacząc na deszcz wytrwali do końca i, którzy cierpliwie wyczekują korzystnych dla "Bzury" wyników.

P.S. Po czwartej kolejce spotkań (mecz z dnia 3.09.95 roku) "Orły" zajmowały trzecią lokatę, natomiast "Bzura" 12.

Do końca jesienno-sezonu piłkarskiego IV-tej Ligi pozostało do rozegrania 10 meczów. Oto ich terminy:

10.09.95r. PILICA Przedbórz - BZURA  
17.09.95r. BZURA - VICTORIA Łódź  
24.09.95r. ENERGETYK Łódź - BZURA  
30.09.95r. BZURA - WŁÓKNIARZ Moszczenica  
8.10.95r. BZURA - P.T.C Pabianice

14.10.95r. SKRZYDŁA Głinnik - BZURA  
22.10.95r. BZURA - WŁÓKNIARZ Konstantynów  
29.10.95r. CEFOL Wojciechów - BZURA  
5.11.95r. BZURA - CONCORDIA Piotrków  
12.11.95r. LKS II Łódź - BZURA

MAK



## Siatkarskie talenty

W dniach od 30 czerwca do 2 lipca 1995 roku odbyły się w Słupsku Igrzyska Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej chłopców. Drużyna Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ozorkowie zajęła trzecie miejsce i zdobyła brązowy medal.

Drużynę reprezentowali: M. Ruskowski, A. Kulesza, J. Jabłoński, K. Antczak, D. Świercz, J. Królewski, P. Kurkowski, M. Wojtkiewicz, K. Suski. W półfinale pokonaliśmy SP 17 z Gorzowa Wlkp. 2:0 (późniejszy Mistrz Polski). Przed meczem ze Szkołą Podstawową Nr 7 z Ostrołki J. Jabłoński skreślił nogę i to bardzo mocne dla nas osłabienie wykorzystał rywal pokonując nas 2:0. Porażka dawała nam 3 miejsce, zwycięstwo pierwsze. Nie udało nam się powtórzyć sukcesów z dwóch ostatnich lat gdy nasza drużyna dwukrotnie zajmowała pierwsze miejsce w Polsce. Udowodniliśmy jednak iż w ostatnich latach jesteśmy najlepszą szkołą w Polsce w piłce siatkowej. Obecnie drużyna przeszła do MKS BZURA.

G. Pawłowski

## TERMINARZ SIATKARZY BZURY

Zbliża się rozpoczęcie rozgrywek I ligi w piłce siatkowej. Najlepszy w regionie łódzkim, w tej dyscyplinie zespół BZURA Ozorków, swój pierwszy mecz rozegra w Hali Sportowej przy ulicy Traugutta 2 w dniach 7-8.10.1995 roku. Rywalem ozorkowian będzie zespół CHELMCA Wałbrzych. Pozostałe mecze I-szej rundy rozgrywane będą w następujących terminach:

14-15.10.95r. BZURA - GÓRNIK RADLIN Wodzisław  
21-22.10.95r. KS Jastrzębie-Borynia - BZURA  
28-29.10.95r. BZURA - AZS RESOVIA Rzeszów  
4-5.11.95r. RAKÓW Częstochowa - BZURA  
18-19.11.95r. AZS PW Warszawa - BZURA  
25-26.11.95r. BZURA - BBTS WŁÓKNIARZ Bielsko

II runda

2-3.12.95r. CHELMIEC Wałbrzych - BZURA  
9-10.12.95r. GÓRNIK RADLIN Wodzisław - BZURA  
16-17.12.95r. BZURA - KS Jastrzębie Borynia  
13-14.01.96r. AZS - RESOVIA Rzeszów - BZURA  
20-21.01.96r. BZURA - RAKÓW Częstochowa  
27-28.01.96r. BZURA - AZS PW Warszawa  
3-4.02.96r. BBTS WŁÓKNIARZ Bielsko - Bzura.

Zyczymy powodzenia.

MAK

## "Wiadomości Ozorkowskie" - PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA

Redaktor Naczelny: Eugenia Rosiak, Sekretarz Redakcji: Nina Pogorzelska, Marek Krysiak (sport), Kazimierz Wojewoda (porządek publiczny), Jadwiga Granosik (kultura), Bożena Maszczyk (oświata, zdrowie), Grzegorz Skonieczko (serwis fotograficzny). Materiały prosimy nadsyłać na adres: Fundacja Ozorkowski Inkubator Przedsiębiorczości, 95-035 Ozorków, ul. Listopadowa 9 a, z dopiskiem "Wiadomości Ozorkowskie", tel. 18-14-33 Redakcja zastrzega sobie prawo opracowania redakcyjnego tekstu i korespondencji. Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Skład i druk: Fundacja "Ozorkowski Inkubator Przedsiębiorczości", ul. Listopadowa 9 a, 95-035 Ozorków